

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Wiktor Ujma, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 456

Poznań, piątek dnia 4 października 1935

Rok 30

Wojna włosko-abisyńska

Mobilizacja w Abisynji i proklamacja negusa do narodu

London. (Tel. wł.) Kulminacyjnym punktem wypadków dnia w Addis Abebie było w czwartek ogłoszenie powszechnej mobilizacji wojskowej w kraju. Proklamacja rządu do narodu, zapowiedź ogłoszenia mobilizacji, w krótkich słowach przypomina historię zatargu abisyńskiego, ustalając jego historyczną datę powstania sporu abisyńskiego na dzień 5 grudnia 1934 r. Dalej proklamacja głosi, że Włochy już po raz drugi napastują Abisynję.

„Nadeszły dla nas — głosi proklamacja — ciężkie chwile. Kto żyje, musi stanąć do broni i być gotów dla obrony ojczyzny. Żołnierze, gotujcie się do walki, stańcie obok waszych dowódców, bądźcie im posłuszni i odepierzcie napastnika. Kto z różnych powodów fizycznych, czy to zdrowotnych nie może stanąć do walki, niechaj stanie w szeregach „Czerwonego Krzyża” i w ten sposób przystąpi do świętej sprawy wolności i niepodległości ojczyzny. Opinia świata jest z nami i przeciw napastnikowi. Bóg jest z nami! Wszystko dla cesarza i ojczyzny. Bądźmy gotowi.”

Rzym. (PAT.) Ogłoszono tu nastę-

Pochód armji włoskiej w prowincji Tigre — Trudności terenowe — Zapowiedź pomsty za r. 1896

Paryż. (PAT.) Długoletni rzymski korespondent „Temps” Gentizon, przebywający obecnie w Erytrei, nadesłał interesujące szczegóły o rozpoczęciu ofensywy włoskiej.

Wojska włoskie przekroczyły granicę abisyńską, przepływając się przez rzekę Mareb na pontonach. Wody tej rzeki są jeszcze zanadto wezbrane, aby można ją było przejść wbród.

Armja włoska składa się z oddziałów armji regularnej, oddziałów milicji faszystowskiej oraz oddziałów tuziemców. Zgóry przewidziany jest podział pracy między temi oddziałami, w ten sposób, że niedociągłości jednych są wyrównywane specjalnymi kwalifikacjami innych.

Przy rozpoczęciu ofensywy sztab włoski liczył się z faktem, że zdobycie Adui nie przyjdzie łatwo. Według ostatnich wiadomości w okolicach tego miasta skupiło się 40 do 50 tysięcy Abisyńczyków, ponadto w odległości 20 km znajdują się ruiny miasta Aksum ze wspaniałymi obeliskami i grobowcami pierwszych królów Abisynji. Abisyńczycy uważają to miejsce za święte i nie oddadzą go Włochom bez walki.

Po przekroczeniu rzeki Mareb wojska włoskie od razu napotkały na ol-

Bombardowanie Adui i pierwsze starcia wojsk

London. (PAT.) Reuter donosi z Addis Abeby, że co najmniej 80 bomb zrzucono wczoraj na Aduę. Krają pogłoski, że konsul włoski w Adui, Franca, opuścił miasto, podpaliwszy poprzednio lokal konsulatu.

Ze źródeł abisyńskich donoszą, że walki na odcinku frontu na północy prowincji Tigre są w pełnym toku. Abisyńczycy stawili zacięty opór i zdolali odeprzeć przeciwnika, który cofnął się, osłaniając odwrót swój dywersją lotniczą.

Paryż. (PAT.) „Paris Soir” w depeszy z Addis Abeby donosi: Ostatnie wiadomości potwierdzają, iż bomby rzucone przez samoloty włoskie na Aduę wyrządziły poważne szkody. Liczne domy są zburzone. Wśród rannych i zabitych są kobiety i dzieci.

Wojska abisyńskie posuwają się na spotkanie oddziałów włoskich, które

pujący komunikat urzędowy:

Rozporządzenie o ogólnej mobilizacji w Abisynji, wydane pod presją wojowniczego i napastniczego ducha, panującego wśród dowódców i szeregowych, którzy oddawna domagali się wojny przeciwko Włochom, stanowi bezpośrednią i natychmiastową groźbę dla wojsk włoskich w obu kolonjach. Groźba ta jest spotęgowana przez fakt, że stworzenie strefy neutralnej motywowane przez Addis Abebę specjalnymi względami stanowi tylko manewr strategiczny, obliczony na ułatwienie przygotowań agresywnych wojsk Abisynji. Chodzi tu o agresję krwawą i ustawiczną — udowodnioną w memorjale włoskim — na którą Włochy wystawione były ciągle w ostatnich latach kilkadziesiąt. Agresja ta przybrała obecnie na rozmiarach. Aby uniknąć groźnych niebezpieczeństw i zadośćuczynić elementarnym wymogom bezpieczeństwa, należało działać niezwłocznie.

W konsekwencji naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei otrzymało rozkaz podjęcia akcji.

Oddziały włoskie znajdują się w stanie zajmowania niektórych pozycji, wysuniętych poza linje włoskie.

brzymie trudności terenowe. Niema tam bowiem dróg w znaczeniu europejskim. Oddziały wojsk muszą się posuwać naprzód po ścieżkach karawan, w terenie górskim, co najmniej na przestrzeni 60 km. Operacje w tych warunkach będą niezwykle trudne.

Sztab włoski zapewnił sobie regularną dostawę amunicji i prowiantów przy pomocy mułów. Każdy żołnierz zabiera ze sobą 2 litry wody, a każda kompania rozporządza ponadto mułami i osłami, niosącymi co najmniej po 50 litrów wody zapasowej. Specjalne oddziały hydrograficzne badają na miejscu źródła i orzekają, czy znaleziona woda nadaje się do picia. Każda dywizja włoska wyposażona jest w ciężarowe samochody górskie, dobrze przystosowane do miejscowego terenu.

Przed wyruszeniem na pole walki b. minister prasy i propagandy hr. Ciano wygłosił do oddziałów, zgromadzonych w Asmara, przemówienie, w którym wspomniął, iż wkrótce będzie pomszczona krew poległych w Abisynji w 1896 r. Mowa ta wywołała, jak zapewnia korespondent, wielki entuzjazm w szeregach włoskich żołnierzy, którzy za punkt honoru uważają sobie będą pomstę klęski pod Aduą.

rano przekroczyły granicę, podążając w kierunku Adui. Podobno już doszło do starcia pomiędzy przednimi strażami.

London. (PAT.) Reuter donosi, że do Genewy nadeszła depesza cesarza Abisynji, zawiadamiająca, iż Adua została zbombardowana po raz drugi. Cztery samoloty zrzuciły 78 bomb, jedną z nich — na szpital Czerwonego Krzyża.

Berlin. (PAT.) Z Addis Abeby donoszą, iż w czasie ataku lotniczego eskadr włoskich, zburzonych zostało w Adigrat 100, zaś w Adui 15 domów. Wśród ludności obu miast wybuchła panika. Mieszkańcy tłumnie opuszczają domostwa, chroniąc się w lasach i górach.

Rzym. (Tel. wł.) Alarmujące wiadomości z Abisynji oraz z Genewy o rzekomem bombardowaniu Adui i krwawych starciach nie mogły być ze-

strony włoskiej potwierdzone. Wiadomości te są tu uważane za zupełnie pozabawione podstaw.

London. (PAT.) Reuter donosi z Addis Abeby, że zacięta bitwa toczy się w północnej części prowincji Tigre. Abisyńczycy twierdzą, że Włosi cofają się pod osłoną samolotów.

Paryż. (Tel. wł.) Jak donosi agencja Rado z Addis Abeba, oświadczone w abisyńskim ministerstwie wojny, że włoskie wojska wkroczyły również do prowincji Ogaden. Straż przednia w sile 800 Abisyńczyków natknęła się na Włochów na północ od Ual-Ual i w utarczce poniosła ciężkie straty.

Specjalny sprawozdawca „Journalu” telegrafował do swego pisma z Asmara, że 14 i 15 eskadry niszczycielskie, które wyruszyły w czwartek rano do Adua,

Liczebność i ruchy wojsk abisyńskich

London. (Tel. wł.) Jak donoszą z Addis Abeba, siły wojsk abisyńskich, które zostały zmobilizowane na skutek ogłoszonej w ciągu czwartku ogólnej mobilizacji w kraju, wynoszą przeszło 1 100 000 ludzi. Dowódcą armji północnej, której główna kwatera mieści się w Gondarze, mianowany został Ras Kassa. Siły jego wojsk obliczają na 250 tysięcy ludzi.

W kołach abisyńskich obliczają, że zapasów amunicji i żywności starczy na około dwa lata. Dowództwo nad wojskami, skoncentrowanymi na wschód od rzeki Takasa, objął gubernator Ras Seyoum. Siły tych wojsk obliczają na 200 tysięcy ludzi.

Sąsiedni odcinek frontu abisyńskiego został oddany pod komendę gubernatora Makale, Dedjasa Haile Selasie Gusa, który dowodzi armją 150 tysięcy ludzi.

Przed posiedzeniem Rady L. N.

Genewa. (Tel. wł.) Komitet trzynastu Ligi zebrał się wczoraj popoł. na poufną naradę. Posiedzenie miało ustalić, że pole jego pracy zostało wobec ostatnich wypadków w Afryce wyczerpane.

Równocześnie komitet opracował sprawozdanie dla rady Ligi Narodów, oraz zastanowił się nad tem, jakie należy wobec nowej sytuacji powziąć środki, względnie przedstawić radzie Ligi w tym kierunku odpowiednie propozycje.

W kołach tutejszych oczekują, że rada Ligi Narodów na swoim najbliższym posiedzeniu stwierdzi wykroczenie przeciwko art. 12 paktu Ligi i w związku z tem uchwali zastosowanie postępowania sankcyjnego na mocy art. 16.

Termin zwołania plenum zgromadzenia Ligi Narodów — wbrew dotych-

Brytyjskie zabiegi u Stanów Zjedn., Niemiec i Japonji?

Rzym. (PAT.) „Tribuna” donosi z Londynu, że rząd angielski przedsięwziął na własną odpowiedzialność kroki w Waszyngtonie, Berlinie i Tokio, celem zapewnienia sobie udziału Stanów Zjedn., Niemiec i Japonji w sankcjach ekonomicznych przeciwko Włochom.

Fakt ten — pisze „Tribuna” — jest wysoce niemoralny. W imię Ligi Narodów oraz celem wykonania sankcyj, nad którym Liga Narodów jeszcze nie obradowała, żąda się od członka Ligi, aby współpracował z państwami, które

nie miały rzucać tam bomb, lecz ułotki z odezwaniami do ludności cywilnej.

London. (Tel. wł.) Jak donosi Reuter z Addis Abeby, władze abisyńskie aresztowały na polecenie gubernatora Ras Seyoum włoskiego konsula w Adui. Dalej donosi Reuter, że dla posta włoskiego w stolicy Abisynji Vinci przygotowane zostały paszporty, które otrzymać ma już w najbliższych godzinach.

Ras Seyoum, gubernator prowincji Tigre, doniósł cesarzowi urzędowo, że włoskie samoloty zbombardowały miasto Adua i Adigrat, przyczem zginęło wiele mężczyzn, kobiet i dzieci. Oddziały włoskiej piechoty, które rozpoczęły marsz w kierunku ziemi Agame, zostały odparte.

W stolicy Abisynji oczekują, że już w piątek oddziały włoskie rozpoczną na wszystkich odcinkach działania ofensywne, poparte akcją lotniczą. Są nawet pogłoski, że Włosi zamierzają przeprowadzić atak lotniczy na stolicę Abisynji. Nastroj antywłoski w stolicy i w kraju w ostatnich godzinach wzrósł tak znacznie, że również ze strony abisyńskiej oczekuje się zdecydowanej kontrakcji.

Następca tronu abisyńskiego, który jest zarazem gubernatorem prowincji Wallo, otrzymał, jako doradcę, ministra wojny Ras Moulougeta.

W prowincji Wallo miały miejsce pierwsze natarcia włoskie. Jest ona obecnie szczególnie zagrożona. Armji abisyńskiej na tym odcinku wysłano posiłki w liczbie około 100 tysięcy ludzi, którymi dowodzi gubernator prowincji sąsiedniej, Ras Kebede Mengesza. Następca tronu i minister wojny otrzymali rozkaz utrzymania abisyńskich pozycji obronnych na swoim odcinku i przeprowadzenia akcji obronnej na linii pomiędzy Aussa i prowincją Danakil.

Jak dalej donoszą, cesarz abisyński w najbliższym czasie udać się ma osobiście na front. Główna kwatera cesarska ma stanąć w okolicy Harraru.

czasowym doniesieniem — jeszcze nie jest ustalony. Członkowie rady Ligi doceniając bowiem powagę chwili, wysłał napewno na posiedzenie Ligi swych ministrów spraw zagranicznych.

Paryż. (Tel. wł.) W czwartek wieczorem min. Eden odbył prawie półtoragodzinną konferencję z premierem Lavalem, przy której był również obecny ambasador angielski w Paryżu. O treści rozmowy ogłoszony został następujący komunikat:

„Porozumieliśmy się w sprawie porządku obrad nadchodzącego posiedzenia Rady Ligi Narodów i zbadaliśmy różne możliwości, jakie mogą się wyłonić. Nasza współpraca w Genewie będzie kontynuowana.”

Eden wyjeżdża w ciągu piątku do Genewy, zaś premier Laval wyjedzie w piątek wieczorem.

Nastroje brytyjskie

London. (Tel. wł.) W brytyjskich kołach politycznych zdają sobie sprawę, że ostatnie wypadki w Afryce grożą powikłaniem stosunków europejskich. Szczególne poruszenie wywoła-

(Ciąg dalszy na str. 3.)

Z CHWILI

P. Sławek, jako polityk, przeciwstawił szczytne zadania nowego parlamentu dotychczasowym „złym obyczajom”, które wytworzyły się na podłożu „złych zasad organizacji państwa”. Szkoda, że p. Sławek nie mówił językiem bardziej konkretnym; byłby nam wówczas niewątpliwie określili ściślej owe — „złe obyczaje” i przytoczył zarazem przykłady — „obyczajów dobrych”.

Bez tego trzeba się dopiero długo nad tem zastanawiać, do jakiej kategorii obyczajów p. Sławek zalicza np.:

na terenie parlamentarnym — rolę Miedzińskich, Polakiewiczów, Sanojców, Moraczewskich i tow.?

na terenie pozaparlamentarnym — napadanie polityków, wywożenie przemocą redaktorów za miasto, okoliczności towarzyszące „zniknięciu” gen. Zagórskiego i t. p.?

na gruncie specjalnie wyborczym — wyczyny dawniej bojówek „sanacyjnych”, a ostatnio np. elektorów kolegium senackiego w Poznaniu?

na gruncie działań oficjalnych — metody brzeskie i bereskie?

w sferze zaś ideologii — stosowanie we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego zasady idealistycznej: „wynos się, hym ja mógł zająć Twoje miejsce!”.

Wypowiedzenie się p. Sławka w tych sprawach konkretnych byłoby poglądy jego znacznie wyraźniej scharakteryzowało, aniżeli operowanie sentencjami ogólnikowymi.

*

Próbkę tych przyszłych „zdrowych obyczajów” stanowi wzajemna walka między powaśnionymi odłamami tutejszego obozu „sanacyjnego”. „Dziennik Pozn.” np. ironizuje pp. Jeszkego, Głowackiego i Łakińskiego, których kandydatury — jak wiadomo — zwyciężyły kandydaturę b. min. Matuszewskiego. Organ wspomniany pisze dalej:

„Program p. Jeszkego, to chyba program Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, któremu p. Jeszke patronuje. W programie tym docieklawy analityk znalazłby i postulaty rozdziału Kościoła od państwa i postulaty zniesienia przymusowego nauczania religii w szkole i hasła syndykalizmu, graniczącego z kolektywizmem. Takiego programu Wielkopolska w żadnym wypadku nie może uznać, a tembardziej poprzeć. Nie poparliby więc kandydatury p. Jeszkego i elektorzy, gdyby nie byli wprowadzeni w błąd grą intryg.”

Tak pisze dzisiaj „Dziennik Pozn.” o prezisie wojewódzkim BBWR p. Jeszkiem, o którym jeszcze przed kilku tygodniami wyrażał się w najgorętszych superlatywach. Można sobie wyobrazić, jaka atmosfera „dobrych obyczajów” panować będzie w zapowiadzianych przez p. Sławka grupach regionalnych, w których skłócone ze sobą elementy „sanacyjne”, podnoszące przeciwko sobie najcięższe wzajemne zarzuty, zasiadają przy jednym stole.

Będą się one niewątpliwie różniły od dawnych klubów partyjnych, tak przez p. Sławka nie lubianych, ale różnica ta nie wypadnie napewno na korzyść owych „sanacyjnych” grup regionalnych, których p. Sławkowi nie zazdrościmy.

*

Konserwatywno — „sanacyjny” „Czas” występuje nieraz z uwagami krytycznymi w stosunku do systemu panującego, jakich zresztą w prasie tego obozu nie znajdujemy często. Tym razem „Czas” gromi zachowanie się wobec ludności biurokracji niższej, tolerowane przez wyższe władze. Czytamy w organie konserwatywnym:

„To, co taki pan (t. zn. urzędnik) mówi, jest dla człowieka z prowincji o wiele bardziej miarodajne od wszelkich okólników czy enuncjacji ministrów. Ponieważ zaś w prowincjonalnych urzędach biurokracja pozwala sobie na wprost nieprawdopodobne rzeczy, więc proszę się nie dziwić, że w tych warunkach społeczeństwo na prowincji nie poczuwa się do żadnej wspólności z rządzącym obozem. Zresztą tym ludziom, i to nie bez racji, wydaje się, że nikt ich o współpracy nie prosi, że wszelka samodzielna inicjatywa z ich strony jest przez władze niechętnie widziana, zwłaszcza, że widzą, jak niezależne organizacje społeczne, nawet zupełnie apolityczne, są konsekwentnie „opanoowywane”, co w wielu wypadkach równa się ich faktycznej likwidacji.”

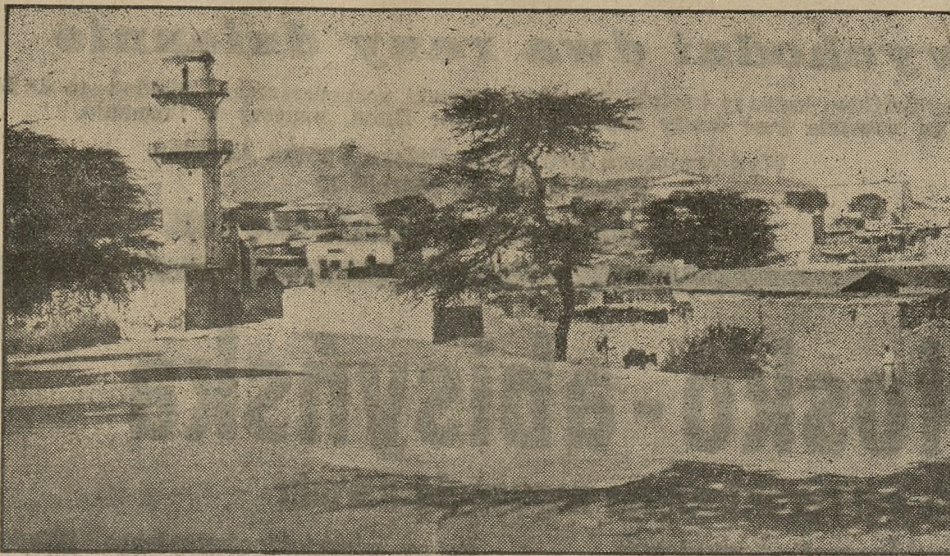
Ponieważ władze wyższe tolerują te poczynania niższej biurokracji, przeto społeczeństwo — stwierdza „Czas” —

„nie może nie mieć pewnych wątpliwości co do istotnej siły rządu, która stanowi

Abisyńskie pole walki

Kierunki natarcia włoskiego — Adua, niegdyś miejsce klęski włoskiej, obecnie w gruzach — Prowincje i szczyty abisyńskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)



NAJPIĘKNIEJSZE MIASTO ABISYNJI

Dire Dawa, miasto położone na szlaku jedynej kolei abisyńskiej, długości 800 kilometrów. Podróż tą koleją z portowego miasta Dżibuti do Addis Abeby trwała do niedawna 3 dni. Przedstawione na fotografii miasto Dire Dawa uchodzi za najpiękniejsze i najzdrowsze w całym kraju.

Wojenne działania poprzedza wysunięcie straży przednich na plac przyszłych bojów przed wkroczeniem właściwych sił wojennych. Tak również zaczyna się pochód Włochów na podbój Abisynji, ostatniego cesarstwa na czarnym lądzie afrykańskim.

Wstępne harce wojenne podjęli Włosi na granicy północno-wschodniej Abisynji, od strony swej kolonii Erytrei, graniczącej na wschodzie z Morzem Czerwonym, na południu z Somalją francuską, a na północy z angloegipskim Sudanem; natomiast całą zachodnią ścianę graniczną stanowią dwie prowincje abisyńskie: Tigré i Aussa.

Pierwsza jest królestwem, zarządzanym w imieniu Negusa Negusti (króla królów, tak tytułuje się cesarza abisyńskiego Haile Selassiego), przez Ras (króla) Seyuma. Obie prowincje rozdziela ogromna pustynia piaszczysto-skalista, zwana przez jednych Danakil, a drugich Dankali. Na pustyni tej brak stałych osad ludzkich. Po pustkowiu, gdzie mizerne studnie z słodką wodą (naogół bowiem trafia się na stonę i niezdatną do picia), są największym skarbem, o który toczą się krwawe walki, włóczy się koczujące plemiona dzikich nomadów, wywodzących swą nazwę od pustyni. Do okrutnych zwyczajów tych koczowników, pogan i mahometan, należy kastrowanie zabijanych wrogów i dobijanych w wypadku zranienia.

Stolicą bogatego królestwa Tigré jest Adua, znana i poza Abisynją skutkiem tego, że w wawozach nieopodal tego miasta Włosi doznali od Abisyńczyków strasznej klęski w r. 1897.

Dokonane codopiero zbombardowa-



KOCZOWNICY Z PUSTYNI

Dwóch wojowników z koczującego plemienia Dankali, w ubogim odzieniu, lecz o niezwykłym okrutnym usposobieniu. Bandy tych koczowników stanowią postrach karawan, przebywających pustynię.

przecież jeden z zasadniczych elementów nowego systemu, gdyż widzi, że rząd nie potrafi narzucić swej woli podwładnej biurokracji. Wątpliwości przerażają się siłą rzeczy w wątpliwość co do wartości całego systemu.”

W ogólniej to formie wypowiedziane słowa prawdy o — jednym odcinku życia naszego państwowego.

nie Aduy przez lotników włoskich jest poniekąd odwetem dumnych Włoch faszystowskich, nie mogących dotąd przeboleć hańby przegranej wojny. Adua znajduje się na wyżynie, 1896 metrów ponad poziomem morza. Nieopodal Aduy jest drugie miasto o wielkiej przeszłości historycznej dla cesarstwa abi-

Przed dzisiejszym otwarciem Sejmu

Zaprzyiężenie tymczasowych przewodniczących Sejmu i Senatu — Sprawa regulaminu

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego Prezydent Rzplitej zaprosił na zamek desygnowanych na tymczasowych przewodniczących Sejmu gen. Żeligowskiego i Senatu sen. Horbaczewskiego, którzy w obecności premiera Sławka złożyli na ręce Prezydenta Rzplitej ślubowanie. To samo ślubowanie odbiorą oni od nowych posłów i senatorów.

W ciągu dnia ukończono przygotowania do otwarcia sesji. W sali posiedzeń sejmowych usunięto trzy rzędy foteli. Kancelarję parlamentarną nie wyznaczyli członkowie izb ustawodawczych żadnych miejsc. Posłowie i senatorowie będą siedzieli na pierwszym posiedzeniu według własnego uznania. Dopiero po wyborze marszałka należy

oczekiwać decyzji co do ich rozmieszczenia.

Po odczytaniu ośrędzia Prezydenta Rzplitej przez premiera, premier powoła tymczasowego przewodniczącego do kierowania rozpraw, poczem nastąpi odbieranie ślubowania od wszystkich członków izby. Po ślubowaniu nastąpi wybór marszałka. Następnie będzie załatwiona sprawa regulaminu. Przewidywany marszałek Sejmu p. Car projekt takiego regulaminu już opracował. W tej chwili nie jest jeszcze wiadome, kto będzie marszałkiem Senatu. Szanse się waga między p. Prystorem i p. Świątalskim. Najdalej do wtorku odbędą się drugie posiedzenia obu izb ustawodawczych, a zamknięcia sesji oczekują najdalej we środę. (w)

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek wobec sporządzenia aktu oskarżenia o zamordowanie ś. p. min. Pierackiego sprawa została przekazana przez urząd prokuratorski wydziałowi VIII karnemu sądu okręgowego w Warszawie, gdzie odbędzie się rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 12 osób z Mikołajem Lebedą na czele. — Wszyscy oskarżeni są narodowości ruskiej i należeli do zakonspirowanej nacjonalistycznej organizacji O. U. N. Wśród oskarżonych znajdują się dwie kobiety. Oskarżeni są osadzeni do rozprawy sądowej w warszawskich więzieniach na Mokotowie i Pawjaku.

Oskarżeni w procesie o mord skrytobójczy odpowiadać będą z następujących artykułów k. k.:

art. 97 par. 1 w związku z art. 93 par 2 t. j. wejście w porozumienie w celu oderwania części obszaru państwa

polskiego, art. 225 par. 1 w związku z art. 26 i 27 k. k., t. j. zabójstwo, podżeganie do zabójstwa i pomoc, oraz art. 148 par. 1, t. j. poplecznictwo w zbrodni, ukrywanie sprawców i zacieranie śladów. Najwyższy wymiar kary za tego rodzaju czyny przewidziany przez kodeks stanowi kara śmierci.

Wobec ogromu materiału, zebranego w toku rocznego śledztwa, prowadzonego pod nadzorem ministra Michałowskiego, oraz prokuratora warszawskiej apelacji Kazimierza Rudnickiego, w procesie ma popierać oskarżenie dwóch prokuratorów. Wyznaczenie rozprawy głównej przez wiceprezesa VIII karnego sądu okręgowego ma nastąpić już w dniach najbliższych. Proces ma się rozpocząć w połowie listopada i potrwa około 4 tyg., gdyż na rozprawę wezwano 200 świadków. (w)

Wielkie manewry amerykańskie

Zamierzona organizacja armji na Filipinach

San Diego. (PAT.) Wzdłuż południowych wybrzeży Kalifornii rozpoczęły się wielkie manewry floty Stanów Zjedn., w których bierze udział 130 okrętów wojennych i setki samolotów. Manewrom przypatrywał się prezydent Roosevelt. Jest to pierwszy wypadek obecności prezydenta Stanów Zjednoczonych na manewrach morskich.

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Roosevelt mianował generała Malin Craiga szefem sztabu armji Stanów Zjednoczonych na miejsce

gen. Mac Arthura, który w dniu 15 grudnia ustępuje ze swego stanowiska, aby organizować armję na wyspach Filipińskich. Gen. Craig w czasie wielkiej wojny służył we Francji. Ostatnio był on dowódcą szkoły wojskowej.

Zgon Wiślickiego

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o północy zmarł nagle na udar serca w Warszawie poseł na Sejm Wacław Wiślicki (Żyd, należący do BB — red.).

Wojna włosko-abisyńska

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

ło w stolicy angielskiej doniesienie o dokonanym ataku lotniczym na miasta abisyńskie i o licznych ofiarach w ludziach. Jeden z członków ambasady włoskiej zapytany, czy Włosi istotnie zamierzają rozpocząć akcję lotniczą przeciw bezbronnej ludności cywilnej, oświadczył, że Mussolini wydał zarządzenie, aby za wszelką cenę samoloty włoskie zaniechały bombardowania miast i miejscowości, w których zgromadzona jest ludność cywilna.

London. (PAT) Jak słychać, przedstawiciele angielscy w konsorcjum kanału Sueskiego, którzy udali się do Paryża na doroczne zgromadzenie akcjonariuszy tego towarzystwa, zamierzają wystąpić z wnioskiem podniesienia opłat za przewóz transportów wojennych Włoch przez kanał o 300 procent, przytem opłaty te Włochy miałyby uiszczać w złocie. Jak wiadomo, udział kapitału brytyjskiego w towarzystwie kanału Sueskiego wynosi 44 procent.

Opinia francuska przeciwko sankcjom

Paryż. (PAT.) Prezydium organizacji „Jeunesse patriote” wydało odezwę, w której w gwałtowny sposób występuje przeciw usiłowaniu lewicy wciągnięcia Francji w konflikt z Włochami. Odezwa głosi, iż młodzież francuska nie chce być żołnierzem Ligi Narodów, która nie daje żadnych gwarancji dla Francji. Odezwa kończy się stwierdzeniem, że olbrzymia większość opinii w kraju odpycha wszelką myśl o jakiegokolwiek rodzaju krokach wojennych przeciw Włochom, domagając się ścisłej neutralności.

W podobnym tonie pisze prasa pravicowa, ostrzegając rząd przed groźnymi konsekwencjami, jakie mogłyby wyniknąć, gdyby zaangażował Francję w jakąkolwiek awanturę wojenną. — Rząd winien przedewszystkiem zdawać sobie sprawę — pisze „Echo de Paris”, iż francuska opinia publiczna jest zdecydowanie przeciwna idei sankcyj. — „Le Jour” pisze, iż Liga Narodów oszukuje świat, zapowiadając, że ocali pokój. Gdy zaczyna ona naprawdę ujawniać działalność, naraża Europę na niebezpieczeństwo.

Szereg dzienników, pravicowych zamieszcza artykuły pod wymownymi tytułami, jak np.: „Precz z wojną przeciw Włochom”, „Niech żyją Włochy”, lub „Francja niewolnicą Ligi Narodów”.

Giełdy amerykańskie

Nowy Jork. (PAT.) W związku z wczorajszą mową Mussoliniego ważniejsze papiery straciły na giełdzie

od 1 do 5 dolarów na akcji. Na rynku zbożowym w Chicago zaznaczyła się znaczna wyższość cen, dochodząca do 5 centów na buszlu. Akcje fabryk broni stoją w dalszym ciągu słabo. Na kanadyjskim rynku zbożowym również zanotowano wyższość. Przy zamknięciu giełdy wczorajszej cena buszła zboża z terminem na mają osiągnęła 1 dolar. Jest to cena nie notowana od szeregu miesięcy.

Rzym. (PAT.) Korespondent „International News Service” Emanuel (grupa Hearsta) został aresztowany Władze wyjaśniają, że aresztowanie nastąpiło nie za służbę prasową Emanuela, lecz na podstawie specjalnego artykułu kodeksu karnego.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej przyjął w czwartek popołudniu na dłuższemu posłuchaniu generalnego inspektora armii gen. Rydza - Śmigłego.

Warszawa. (Tel. wł.) Stanowisko jednocześnie kierownika min. spr. wojskowych i pierwszego wiceministra m. s. wojsk. zajmował dotychczas gen. Kasprzycki. Obecnie został pierwszym wiceministrem m. s. wojsk. gen. Janusz Głuchowski, dowódca O. K. w Przemyślu. (w)

Zapowiedzi Gömbösa

Budapeszt. (Tel. wł.) W czasie czwartkowego posiedzenia gabinetu węgierskiego, premier Gömbös zdał

IDZIEMY PO SZCZĘŚCIE

fenomenalny film-opera z naj-słynniejszą śpiewaczką świata GRACE MOORE w kinie Apollo

PIEŚŃ SŁONCA

świetna komedia muzyczna z królem tenorów włoskich LAURI VOLPI w kinie Metropolis

nieodwołalnie dziś w piątek poraz ostatni

p 2515

sprawozdanie ze swych berlińskich rozmów. Z okazji jego trzyletniego urzędowania w gabinecie, składał mu życzenia w imieniu rządu min. Kanya. Życzenia składała mu również delegacja rządowej partii jedności narodowej. W odpowiedzi na życzenia Gömbös wskazał, że Węgry powołane są do odegrania przodującej roli w zagłębieniu karpacciem oraz że dotychczasowe trzy lata jego rządów były tylko o-kresem przygotowawczym.

Nowy dekret o mundurach i odznakach

Warszawa. (Tel. wł.) Używanie mundurów, albo odznak organizacyjnych bez zezwolenia władz będzie obecnie zakazane zgodnie z dekretem Prezydenta Rzplitej, który ukazał się w „Dzienniku Ustaw” nr. 72 z dnia dzisiejszego. Zakaz nie dotyczy prywatnych zakładów gospodarczych np. kin, teatrów, restauracji, oraz gospodarstw domowych (np. jednolite ubranie służby).

Specjalne zezwolenie władz ustalać będą warunki korzystania z mundurów i odznak. Minister spraw wewnętrznych może nakazywać używanie specjalnych mundurów i odznak, których noszenie nie wymagałoby pozwolenia. Nie wolno osobom nieuprawnionym używać odznak poszczególnych organizacji, ani też nie wolno wytwarzać mundurów i odznak zakazanych.

Odznak i mundurów, istniejących z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu nie wolno używać po 31 grudnia 1935 r. jeżeli do tego czasu nie będzie uzyskane pozwolenie władz. Ukazanie się tego dekretu od dawna zapowiadało. Istnieje pytanie, czy organizacje młodzieży uzyskają pozwolenie na noszenie odznak i mundurów. Należy pamiętać, że mieczyka Chrobrego używa sekcja Młodych S. N. (w)

Siostra podpalaczka

Chodzież. (Tel. wł.) Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj w Stróżewicach. Podczas nieobecności swego brata Otona Rottenhagena, 33-letnia siostra jego Margarete Rottenhagen podpałiała zabudowania. W płomieniach stanęły prawie równocześnie dom mieszkalny, stodoła i chlew. Po dokonaniu tego czynu zdesperowana kobieta wybiegła na podwórze i poderżnęła sobie nożem kuchennym gardło. Chlew i stodoła spłonęły doszczętnie. Dom mieszkalny zdołano uratować.

Podpalaczkę przewieziono do szpitala w Chodzieży. Stan jej jest groźny. Powód rozpaczliwego czynu nie został narazie wyjaśniony. R-r.

Październik
4
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Franciszka Seraf. w.
Sobota: Placyda m.

Kalendarz słowiański
Piątek: Bratysława
Sobota: Zaslawa

Słońca: wschód 5,57
zachód 17,25

Długość dnia 11^{g.} 28 min.

Księżyc: wschód 13,24 zachód 20,39

Faza: 7 dzień po nowiu.

Zebrania

Dzisiaj o 17 Sekcja pedagogiczna przy Sodal. Pań. miejskich, Al. Marcinkowskiego 22;
o 19,30 B. uczennice gimnazjum im. gen. Zamoyskiej, w szkole.

Pogrzeby

Dzisiaj o 16 śp. Seweryn Trzemzański, z kaplicy cmentarnej na Dębcu;
o 16 śp. Tadeusz Zytkowski, z kostnicy szpitala miejskiego.

TEATRY:

Teatr Polski: Dzisiaj — „Wszystkie prawa zastrzeżone”
Teatr Nowy: Dzisiaj — „Trafika pani generalowej”.

Komunikat meteorologiczny

Napiw nad Polskę powietrza pochodzenia polarno - morskigo spowodował wzrost zachmurzenia i deszcz. To też w godzinach popołudniowych niemal w całym kraju panowała pogoda pochmurna i na znacznym obszarze zanotowano deszcze. Wzrost zachmurzenia nie ogarnął jeszcze Podola z Pokuciem oraz północnej części Wileńskiego, to też było tam dość pogodnie. Na wybrzeżu i Pomorzu oraz w Poznańskiem, po przejściu deszczów, wystąpiły już rozpozogodzenia.

Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 9 stopni w Zakopanem, 10 w Kielcach, 11 w Cieszynie i Krakowie, 12 w Katowicach, 13 w Warszawie i Gdyni, 14 w Grudziądzu i Bydgoszczy, 16 w Poznaniu, Kaliszu i Brześciu nad Bugiem, Białymstoku i Suwałkach, 17 w Lublinie, Przemyślu, Lwowie Łucku i Grodnie, 19 w Zaleszczykach, 20 w Pińsku i Lidzie, 21 w Wilnie, a 22 w Pohulance.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 4 bm.: W zachodniej połowie kraju po miejscami mglistym lub chmurnym ranku — dość pogodnie, lecz w godzinach wieczornych ponowny wzrost zachmurzenia; temperatura bez większych zmian; najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie. — We wschodniej połowie kraju po chmurnym, miejscami mglistym i dżdżystym ranku w ciągu dnia polepszenie się pogody; temperatura bez większych zmian; słabe wiatry z kierunków południowych.

Uczniowskie ulgi kolejowe

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo W. R. i O. P. ograniczyło do lat 30 wiek uczniów, uprawnionych do korzystania z legitymacji szkolnych, a przez nie do korzystania z ulg kolejowych. (w)

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dzisiaj, w piątek, dnia 4. października atrakcyjna Premjera

Arcywesoła komedia wiedeńska realizacji Roberta WIENE

DZIS WIECZÓR u MNIE

W rolach głównych:
Fryderyk Benfer — Jenny Jugo — Paweł Hörbige.

Arcywesoła treść! Przekomiczne sytuacje! Najpiękniejsze piosenki!
p 2512 Koncertowa gra!

STANISŁAW NIEDZWIEDZ PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

77) — Czy wylegitymował pan informatorkę? Czy ona sama z tem przyszła do redakcji? Czy opowiedziała te historie panu przy świadkach? — Otrzymałszy na każde z tych pytań potwierdzającą odpowiedź, Butlewski skinął głową przyzwalająco. — Stonować, złagodzić, ale puścić. Ewentualnie możnaby to ubrać w formę wywiadu z „uroczą sąsiadką Larskich”. Uroczą, uważa pan? — Uważam, panie prezesie. To ba-bę poglaska i w razie... — Ależ nie chodzi mi o babę, tylko o nadanie jej rewelacjom większej wiarygodności. Bo plotkarkami są zwykle stare, brzydkie jędze, a... — Niezawsze, panie prezesie. Tłuczek już znowu chciał ponieść klęskę, lecz Butlewski nie miał ochoty zwyciężyć, był zużony i ku zdumieniu pochlebcy, sam skapitulował: — Ha, może pan ma rację. Piszcie więc, jak chcecie, jeżeli ta sprawa bu-

dzi jakie takie zainteresowanie wśród czytelników.

— Olbrzymie zainteresowanie, panie prezesie, kolosalne! Od soboty nakład „Zmierzchu” podniósł się o dwadzieścia tysięcy egzemplarzy! „Świt” biłem wczoraj trzydzieści pięć tysięcy, czyli więcej o piętnaście... — Teraz mi pan to mów! — ryknął „król prasy”, a jego wzrok wystartował z czoła redaktora Tłuczka i poszybował ku drzwiom, co oznaczało nielaskę. — Od godziny zawraca mi głowę bzdurami, a przemilcza rzeczy najistotniejsze!... Jaki nakład miał dziś „Goniec”?

— Prrr...prawie sześćdziesiąt tysięcy. — Wraz z prowincją oczywiście. — Nieee, panie prezesie. Samo wydanie stołeczne. — Idjotaaaa! I on mi nie mówi ani słowa, że moje pisma prawie zwoiły nakład, ten cymbaaaa! — Butlewski w gniewie nie liczył się ze słowami... wobec podwładnych. — Tuman! Jołop! Kretyn! — stopniował łagodnie.

W takich to okolicznościach redaktor Tłuczek poniósł swoją pierwszą niesfałszowaną porażkę, a drugą miał ponieść za chwilę. Bowiem zanim zdążył wycofać się z sypialni szefa, weszła służąca z przenośnym telefonem.

— Z redakcji, do pana Fuczka, — oznajmiła.

— Tłuczka, — jęknął Tłuczek, czuły na punkcie swego nazwiska.

Po jego kilku niepewnych odpowiedziach zmiarkował „król prasy”, że zaszło coś poważniejszego i bez ceremonii wyrwał mu słuchawkę. Nowiny były miłe, ale i zatrważające. Do pierwszych zaliczała się wiadomość, że „Ruch” zażądał na jutro „Świt” trzy razy tyle, ile brał normalnie, a w tym samym stosunku podwyższyły się zamówienia kioskarzy warszawskich i odbiorców z prowincji; krótko mówiąc, trzeba jutro bić „Świt” około 55 tysięcy, gdy tydzień temu nakład wynosił 20 tysięcy egzemplarzy bez zwrotów. Oczywiście wszyscy żądają dalszych szczegółów tragedji Wandy Larskiej, to jest jedyny powód szalonego zwiększenia nakładu.

Lecz były również, jak się już rzekło, wieści niepokojące, wieści z obozów konkurentów. Ich pisma także zdwoiły nakład i, co gorsza, okazywały większą przedsiębiorczość od pism koncernu Butlewskiego. Tak naprzykład „Dzień Mazowiecki”, najgroźniejszy rywal stołeczny, zamieścił dzisiaj wywiad z Grzegorzem Broniczem, nazywając go najzdolniejszym kompozytorem modnych przebojów i zapowiedział druk pamiętników Bronicza.

— Słyszał pan? — wrzasnął „król prasy”, omiatając wzrokiem wszystkie kąty pokoju, co oznaczało początki furji.

Nieszczęsny Tłuczek oczywiście nie słyszał, stał jak najdalej od rozwścieczonego szefa, którego głos przypominał już warczenie buldoga.

— Zakontraktuje mi pan dziś jeszcze pamiętnik Ryszarda Larskiego, zrozumiano?!

Gdy w godzinę później redaktor Tłuczek przybył z tą propozycją do Larskich, Ryszard go omal nie zrzucił ze schodów, lecz Naltasz po chwili wdał się w targi. Ile? Tysiąc pięćset? Mało.

— Niech będzie dwa tysiące złotych, więcej dać nie mogę, słowo honoru. Zato pan Larski nie będzie miał z tem kłopotu, ja sam wszystko napiszę za niego.

— O, nie miły redaktorze! My to tutaj będziemy pisali, my! A zadateczek? Umowa umowa, forsa forsa.

Spisano umowę (Naltasz zaniósł ją Ryszardowi do podpisu, ale sam go w kuchni podpisał, wiedząc, że nie przełamie tak łatwo jego uporu), Tłuczek wręczył czterysta złotych tytułem ratunku i otrzymał uroczyste przyrzeczenie, że materiał do pierwszego odcinka dostanie redakcja już pojutrze, czyli w środę.

Kobiety abisyńskie w Poznaniu

Zrozumiałe poruszenie wywołała wiadomość, kolportowana w naszym mieście, o przejeździe delegacji kobiet abisyńskich różnych szczebli na wystawę, jaka kończy się za dwa dni. Chodzi, rzecz zrozumiała, o wystawę „Wszystko dla Pani”, która mieści się w pawilonie reprezentacyjnym Targów Poznańskich.

Otóż to jest nieprawda. Kobiety abisyńskie, mimo zapowiedzi, na wystawę nie przyjadą z kilku względów. Po pierwsze w ostatnich dniach wystawa będzie się cieszyła zbyt wielką frekwencją, po drugie wstęp kosztuje tylko 25 groszy (wiadomo, nie warto jechać z Abisynii, aby płacić tak niski wstęp), po trzecie — również wojna stanęła poniekąd na przeszkodzie...

Jeżeli wziąć pod uwagę chęć i zapał kobiet abisyńskich do wystawy, to jasnym jest, że chyba i nasze panie z małżonkami pofatygują się laskawie gremialnie na te ostatnie dni.

Wiadomości potoczne

Na intencję sezonu muzycznego Opery poznańskiej odprowadzona będzie msza św. w sobotę, dnia 5 października o godz. 9 w kościele św. Marcina. Celebryje ks. prałat dr. Taczak.

Dyrekcja Opery poznańskiej prosi Szanowną Publiczność o punktualne przybywanie na przedstawienia wieczorne. Po godzinie 20 nikt na widownię wpuszczony nie będzie. Kasa wieczorna otwarta od godz. 18,30, wcześniejsza sprzedaż biletów w firmie A. Szejbrowski, ul. Pierackiego 20, telefon 56-38.

Dancing - bridż. W sobotę, dnia 5 bm. Stow. Polsko - Jugosłowiańskie urządza w lokalach klubowych Al. Marcinkowskiego 3, pierwsze powakacyjne zebranie członkowskie z tańcami i bridżem. Muzyka jazzbandowa. Stroje wizytowe. Początek o godzinie 21. Wstęp bezpłatny za legitymacjami.

Wskutek upadku na chodniku złamała nogę w stawie kolanowym 61-letnia Michałina Radomska (Piekary nr. 21). Ofiarę wypadku opatrzyło pogotowie (66-66) i przewieziono do szpitala miejskiego. (kl)

Wóz najeżdżał na ulicy Dąbrowskiego wczoraj po południu 27-letniego Sylwestra Kozłowskiego, bez stałego mieszkania. Najechany przechodzień, niezupełnie trzeźwy, przechadzał się niepewnym krokiem po jezdni. Odniósł on złamanie nogi w podudziu. Pogotowie ratunkowe przewiezło go do szpitala miejskiego. (kl)

Zamach samobójczy. Na życie targnęła się, zażywając kwasu octowego,

30-letnia mężatka Marja Zofia J. z Poznania (ul. Młyńska). Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego. (kl)

Przymusowe lądowanie. Na polach w pobliżu Nekli w powiecie średzkim, lądował w środę przymusowo z powodu zaburzeń atmosferycznych samolot wojskowy centrum wyszkolenia w Dęblinie. Po ustaleniu się pogody, samolot mógł ruszyć w dalszą drogę. (kl)

Zaburzenia wodociągowe. Na ulicy Listopadowej 58 (na Górczynie) powstał nagły wylew wody wskutek pęknięcia pod chodnikiem rury wodociągowej. Niebezpieczeństwo usunęło przywołane na miejsce pogotowie techniczne straży pożarnej. W zupełnie podobnym wypadku interwenjowała straż pożarna na Alei Szelagowskiej 51. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

Mosina. Tutejsi Niemcy uzyskali zezwolenie na pobudowanie szkoły, która jest już na ukończeniu i pomieści około 150 dzieci. Zaznaczyć przytem należy, że w mieście naszym istnieją dwie szkoły polskie, które jednak wszystkim dzieciom pomieścić nie mogą. Towarzystwo rozbudowy szkół powz. miałoby tu wdzięczne zadanie.

Inspektorat Budowlany czyli Referat Państw. Służby Budowlanej został przyłączony z dniem 1. bm. do Poznania. (ms)

Odolanów. Tutejsze Państwowe Nadleśnictwo w Głisnicy uskuteczniło w b. r. większy wyręb drewna opałowego, które sprzedaje się dla tutejszych mieszkańców po 8—9 zł za metr, natomiast Żydzi z Kalisza zakupili dwie poroby po 6 zł za metr. Takie postąpienie wywołało oczywiście liczne komentarze.

Ciemności na terenie tuł. dworca kolej. panują wielkie, ponieważ dworzec posiada tylko jedną lampę naftową w poczekalni i jedną na peronie. Pożądaniem byłoby lepsze oświetlenie dla wygody publiczności.

Pożar wybuchł na strychu budynku p. Draabenta. Ponieważ zduszone go w zarodku, właściciel nie ponosi dużych strat. (oj)

Pakość. Dyrekcja fabryki wapna i cementu w Piechcinie pod Pakością nadesłała nam pismo, w którym zaznacza, że pożar, jaki wybuchł ostatnio w fabryce, nie zniszczył fabryki, gdyż ogień powstał tylko w drewnianej przybudówce i straż ogniowa ugasiła go w 15 minutach, przyczem szkoda wynosi około 100 zł.

Jarocin. Wielka wenta na kościół w Witaszycach odbędzie się w niedzielę, 6. bm. Wenta rozpocznie się o godz. 14 w ogrodzie p. Reszelskiej w Witaszycach. Niespodzianką dla publiczności będzie wystawienie komedii p. t. „Warszawski karnawał”. W Jarocinie na rynku oczekiwac będą o godz. 13.30 wozy, ażeby przewieźć bezpłatnie uczestników do Witaszyc. (gp)

Kepno. Ostatnio powstały w kilku miejscowościach pożary. Mianowicie w Mirkowie spaliła się p. St. Duzi stodola z tegorocznymi zbożami. W Podzamczu spalił się chlew piekarni p. Witka. W Szklarcze Mieleckiej spaliły się dwa stogi żyta p. Józefa Wojtasika, wreszcie w majetności Chojecie, własność Państw. Banku Rolnego wybuchł pożar w mieszkaniu robotników. Przyczyny pożaru są dotąd nieznanne.

Teatr Ziemi Poznańskiej z Ostrowa odegrał w dniu 2. bm. sztukę p. t. „Szczęście od jutra”. (kw)

SPORT

Hippika

W piątym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie rozegrano konkurs o nagrodę armii polskiej. Wskutek niepogody, która w znacznym stopniu utrudniała normalny przebieg zawodów, wydarzyło się kilka wypadków. M. in. ulegli wypadkowi oficerowie, niemiecki Hasse i włoski Bettoni. W konkursie zwyciężył Włoch Bonivento, który przejechał parcours dwukrotnie bez błędów i to na koniach „Serpé” i „Ronco”; drugie miejsce zajął Niemiec Brandt na koniach „Tora” i „Baron” z 3/4 punktami karnymi; trzecim miejscem podzielili się Włoch mjr. Lecquio i kpt. Borsarelli, z 4 punktami karnymi.

Tenis

Turniej z okazji zamknięcia sezonu odbywa się na kortach „A. Z. S.”. Dotychczasowe spotkania turnieju przyniosły następujące wyniki: Gra pojedyncza: Tłoczyński Ks. — Śmigiełski 6:0, 6:2; Lisowski — Rypiński 6:3, 6:3; Chmielewski — Pruchniewicz b. g.; dr. Watta-Skrzydłowski — Nowakowski 6:0, 6:1; Rodziejczak — Waschko 6:2, 6:1; Różycki — Głowiński 6:1, 6:3; Tłoczyński J. — Albrecht 6:0, ser.; Chmielewski — dr. Watta - Skrzydłowski 6:2, 6:2; Laniecki — Słabołepski 6:1, 6:2; dr. Calkosiński — Lessen 6:2, 6:1; Bełdowski — Wiecheć 6:1, 6:3; Mönning — Bogacz 6:0, 6:0. Gra pojedyncza pań: Brzeska — Czaplanka 6:1, 6:3; Lessen — Swiderska 6:1, 6:1. Gra podwójna: Mönning — dr. Tomaszewski i Albrecht — Breda 6:2, 6:4. Gra mieszana: Chylińska — Krzyżanowski i Szajnowie 6:0, 6:0; Langendorff — Mönning i Czaplanka — Mikołajczak 6:3, 6:4. Dalszy ciąg turnieju dziś po południu. (al)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Sobotnia premiera opery Różyckiego „Beatrix Cenci” zapowiada się wspaniale. Mistrz Różycki, bawiący od kilku dni w Poznaniu, uczesniczy w ostatnich próbach swego dzieła, dotąd poza Warszawą nie wystawianego. — „Beatrix Cenci” otrzymuje w Poznaniu rewelacyjną obsadę ze znakomitą śpiewaczką p. dr. Stani Zawadzka w roli tytułowej, oraz pp.: Józefem Wolińskim, Zenonem Dolnickim, Aleksandrem Karpackim i Karolem Urbanowiczem w partjach głównych, Romanem Cirinem, Marynowicz-Madejową, Jadwigą Musielewską w pozostałych. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Zygmunt Latoszewski, reżyserja Karola Urbanowicza, oprawa sceniczna Zygmunta Szpingiera.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnia nowość europejska „Wszystkie prawa zastrzeżone”, z występem gościnnym niezrównanego w tej komedji Marjusza Maszyńskiego. Publiczność bawi się doskonale, a nie-

milknąca brawa po każdym akcie, jako też przy otwartej kurtynie, dowodzą, że komedia ma zapewnione powodzenie.

W niedzielę po południu po cenach do połowy znizonych tragedia klasyczna Fr. Schillera „Intryga i miłość”.

Z Teatru Nowego

Dziś i codziennie wieczorem grana będzie ciesząca się niezwykłym sukcesem artystycznym i wielkim powodzeniem u publiczności arcywesoła komedia L. Bus - Fekete „Trafika pani generalowej” w doskonałym wykonaniu premierowego zespołu artystów z pp. Koronkiewiczówną (rola główna), Stanisławską, Taborską, Zbikowską, Kadenem, Koczanowiczem, Loedlem, Nowakowskim, Przystańskim, Sulim, Tatarskim i in., w reżyserji Zygmunta Noskowskiego.

W niedzielę na popołudniowym przedstawieniu, powtórzenie nadszywaną wesołej muzycznej krotkowiłi A. Krakowieckiego „Sesamie — otwórz się...”.

Krótkie informacje gospodarcze

— W r. 1934 przywieziono do Polski 44 064,9 ton ryżu surowego. Ponieważ przy przeróbce odpada 25% w suszarni ryżu, zatem na rynku polskim znalazło się 33 723,7 ton ryżu luszczowego, z tego wywieziono zagranicę 2 206,8 t., w Polsce zatem pozostało 31 463 t. Import ryżu zatem zajmuje w Polsce bardzo poważne miejsce.

— Na terenie województw centralnych i wschodnich istnieje ogółem 133 komunalnych kas oszczędności, z tego 115 powiatowych, 15 miejskich, 2 międzykomunalnych związków, 1 m. st. Warszawy.

— Przewóz emigrantów-obywateli polskich, wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych A. P. w czasie od 1. b. m. do końca b. r. będzie się odbywał w myśl zarządzenia ministrów op. społ. i przemysłu i handlu z portów polskiego obszaru celnego bezpośrednio.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 3. 10. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup
Belgia	89,80	90,03	89,57
Holandja	359,60	360,50	358,70
London	26,06	26,19	25,93
Nowy Jork kabel	5,32	5,35	5,29
Paryż	35,01	35,10	34,92
Praga	21,99	22,04	21,94
Sztokholm	134,40	135,05	133,75

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	41,00
4% poz. inwest.	109,00
5% poz. konwers.	68,00
4% poz. premj. dolarowa	52,15
7% poz. stabilizacyjna	61,00

Tendencja bardzo słaba.

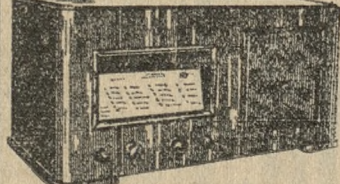
Akcje w złocie:

Bank Polski	91,75
Węgiel	13,00
Lilpop	8,50
Norblin	33,00
Starachowice	31,00
Haberbusch	32,00

Tendencja nieco słabsza.

OKAZJA

zamienie na wille dopłacając 5-8 000 gotówką, słicznie urządzony ogród w najzdrowszym punkcie Poznania 1 800 m², 100 drzew owocowych, 300 róż i t. d. pawilon letni, pokój, kuchnia i garaż światło elektryczne i tramwaj na miejscu. Wartość 16 000 złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 16 175.



Revelacja sezonu „Telefonken-Ambassador” najtaniej w firmie „Emka” właśc. Marjan Włodarczyk. Poznań, ul. Wrocławska 30. Telefon 36-83. ng 15 250

Dla krawca i krawczyni!

Zaprowadziłem nowy dział guzików i przy tej okazji dla zareklamowania go i dania do wiadomości Szan. Klienteli udzielam za niniejszy kupon

33% rabatu

Koronowski, Stary Rynek 45
Biżuteria Paryska i skład modnych guzików.

Szkło

Okienne

w wszystkich gatunkach
Lustra - Listwy na ramy poleca korzystnie
Hurtownia Szklą właśc. Jan Józwiak
Poznań, Półwiejska 9
Hurt Telef. 22-26 Detal
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt”

Wszędzie wyróżniane w smaku niezrównane

są nasze mieszanki wybornych kaw ziarnistych:
„Popularna” 1/2 kg. zł 3,60
„Domowa” 1/2 kg. zł 3,60
„Ekonomiczna” 1/2 kg. zł 4,40
St. Milachowski,
Fr. Ratajczaka 40
Pr 5 953-40-48

Leżankę

Słowackiego 34 — 5. zdg 51 767

Nagłówkowe słowo (titusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 023, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

7. SPRZEDAŻE

Ford

limuzyna dobrym stanie. Przemysł Rolniczy. Towarowa, róg Skośnej, telefon 19-35. zdrz 51 936

Na

sezon jesienno-zimowy
Swetry, Bluski, Trykotaże, Pończochy, Rękawiczki,
poleca
L. Szlępczyński,
Poznań, Stary Rynek 89. dr 4345

Pamiętaj!

Cheesz pięknie wyglądać przy cudnej jesieni. Wybierz sobie z naszych 600 desenii

Materiał

na płaszcz modny albo ubranie. A gust Twój podziwiać będą wszystkie Panie.

Władysław Złotogórski,
Poznań, Kramarska 19/20, hurt. detal. Wyroby Bielskie. Pr 5793-40-26

Drogerja

powiatowemu mieście Pomorza, pięknie urządzone, zapasem towaru, przyległym trzypokojowym mieszkaniem, ośm tysięcy gotówką. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 636

Piekarze - cukiernicy

miejscowi, zamieszcowi wszelkie torebki piekarskie, papiery pakowe okazynie tanio Edmund Kośka Dominikańska 5 telefon 28-00. zdg 51 652

Gdzie się szczęśliwie losy nabywa?

— U Centowskiego. — Gdzie się największe kwoty wygrywa? — U Centowskiego — Gdzie się za milion pięknie dziękuję? — U Centowskiego — Stefan Centowski — Poznań, Plac Wolności 10. Urzędowa tabela wygranych jest w mojej kolekturze do sprawdzenia. Proszę nie niszczyć losu nr 15 606

Losy I klasy

ciągnięcie 18 października. Kto zgadnie gdzie tym razem milion padnie? Cheesz wygrać kup los w

kolekturze

Zygarłowskiego
Poznań, ul. 27 Grudnia 12. nr 15 575

23. ROZMAITE

Institutrice

française donne leçons. Offres Kurjer Poznański zdg 50 652

Szukam

niemieckiego — francuskiej konwersacji tanio Oferty Kurjer Poznański zdg 51 505

Mme Dygat-Zakrzewska

donne Leçons de français Grammaire — Conversation — Littérature — Prix modérés s'adresser Ogródowa 12 m. 28. Préparation au baccalauréat. zdg 49 331

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca administrator

(kawaler lat 31) z wyższym wykształceniem oraz 8 letnią praktyką, ostatnio 6 lat na posadzie samodzielnej w Poznaniu poszukuje stanowiska. Zgłosz. do Kurjera Poznańskiego zdg 50 601

Panienska

inteligentna poszukuje zaraz posady introligatorni lub szyćcia bielizny i dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 491

Kucharka

wykwalifikowana z dobrem gotowaniem, chowem drobiu i prasowaniem poszukuje zaraz posady na majątku lub probostwie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 480

28. ROZRYWKA

Czy już

widzieliście piękny film z Jose Mojicą „Kuszenie Szatana” — kino „Gong”. p 213

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 5,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i noca tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% natywniki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłoch wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek. (tituste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149